

Sygn. akt IV K 105/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – SSO Sewer Skumiał

Ławnicy Edward – Sąsiadek, Teresa Spurek

Protokolant – A. S.

w obecności Prokuratora: Anna Arabska

po rozpoznaniu w dniach: 23.07.; 20.08.; 19.09.; 22.10.; 26.11.; 15.12.2014r. oraz 2.02.; 2.03.; 20.04.; 25.05.; 27.07. i 24.08. oraz 16.09.2015r. sprawy:

P. P. (1),

syna R. i G. z domu K.,

urodzonego w dniu (...) roku w Z.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 7 do 9 grudnia 1999r. w Z., działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu dokonał sfalszowania czeków należących do A. i K. K. (2) oznaczonych nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) poprzez podrobienie podpisu wystawcy – podpisując się jako „Kozłowski”, to jest właściciel rachunku bankowego, zobowiązując bank do zapłaty na rzecz osoby M. P. oraz T. D. wskazanych na czekach kwot, jako osób uprawnionych do otrzymania kwoty czekowej, to jest o przestępstwo z **art. 310 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

II. w dniu 20 lipca 2001r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredyty w wysokości 1699 zł na zakup telewizora, zawarł umowę na kredyt ratalny nr (...) z Bankiem (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) wprowadzając w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego banku co do osoby kredytobiorcy oraz zamiaru wywiązania się z warunków umowy, przy zawarciu której posłużył się dowodem osobistym na dane A. S. (...) oraz przedłożył podrobioną umowę, podpisaną imieniem i nazwiskiem A. S., mającą istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, czym doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1699 zł i strat we wskazanej kwocie, to jest o przestępstwo z **art. 275 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

III. w dniu 18 września 2001r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredyty w wysokości 1700 zł na zakup wieży (...), zawarł umowę na kredyt ratalny nr (...) z Bankiem (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) wprowadzając w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego banku co do osoby kredytobiorcy oraz zamiaru wywiązania się z warunków umowy, przy zawarciu której posłużył się dowodem osobistym na dane L. M. (...) oraz przedłożył podrobioną umowę, podpisaną imieniem i nazwiskiem L. M., mającą istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, czym doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1700 zł i strat we wskazanej kwocie, to jest o przestępstwo z **art. 275 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

IV. w okresie pomiędzy 11 lipca 2003r. a 15 lipca 2003r. w Z. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy marki F. (...) o nr (...) o wartości 10000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 11 lipca 2003r. w Z. przy ul. (...) na szkodę B. D., to jest o przestępstwo **z art. 291 § 1 kk**

V. w okresie pomiędzy 6 czerwca 2003r. a 13 czerwca 2003r. w Z. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy marki F. (...) nr (...) o wartości 11000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 6 czerwca 2003r. w Z. przy ul. (...) na szkodę J. M., to jest o przestępstwo **z art. 291 § 1 kk**

VI. w okresie pomiędzy 21 lipca 2003r. a 4 sierpnia 2003r. w Z. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy marki F. (...) o nr (...) o wartości 6000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 21 lipca 2003r. w Z. przy ul. (...) na szkodę M. M. (1), to jest o przestępstwo **z art. 291 § 1 kk**

stosując art. 4 § 1 kk orzeka:

1. uznaje oskarżonego P. P. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I zarzutów, ustalając iż jest on autorem całości zapisów na awersach wskazanych tam czeków, na podstawie których bank wypłacił łącznie 6.200 złotych i przyjmując, że czyn stanowił wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 310 § 1 w zw. z art. 310 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 310 § 1 kk i art. 310 § 3 kk przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt. 2 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2. nadto uznaje go za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II zarzutów, ustalając dodatkowo, że oskarżony podrobił i przedłożył bankowi również „zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach” na nazwisko A. S. i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody przestępstwem opisanym w punkcie 1 poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych A. i K. K. (2) kwoty 6.200 (sześć tysięcy dwieście) zł solidarnie z ustalonymi osobami, które zrealizowały przestępczo wyżej wymienione чеки;

5. na mocy art. 316 § 1 kk orzeka przepadek czeków opisanych w zarzucie I;

6. uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w punkcie III zarzutów;

7. na mocy art. 17 § 1 pkt. 11 kpk umarza postępowanie o czyny opisane w punktach IV do VI zarzutów;

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej K. T. kwotę 1033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy i 20/100) złotego, w tym 23 % podatku VAT, tytułem nie opłaconego dotychczas wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu na trzech terminach rozprawy;

9. na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych.

Sygn. akt IV K 105/14

UZASADNIENIE

W dniu 7 grudnia 1999r., D. K. (1) (zeznania k – 36 do 38, 51, 52, 1610v) grał na automatach w restauracji „(...)” w Z. wraz z kolegami: T. N. (zeznania k – 41, 42, 1576, 1577), S. S. (zeznania k – 105, 106), S. K. (zeznania k – 90, 91, 1577v) i T. C. (zeznania k – 27, 28, 51, 52, 1611). Ten ostatni zaproponował mu możliwość zrobienia kwoty 200 zł w zamian za wypożyczenie na krótki okres czeków – własności rodziców A. i K. K. (2) (zeznania odpowiednio k – 25, 26; 49, 50 i odezwa 1704), które po skierowaniu miały posłużyć do oszukania nieustalonej osoby (zrobienia tzw. „wałka”). Przedmiotowe чеки, zabrane rodzicom bez ich wiedzy, D. K. (1) przekazał D. B. (zeznania k – 83, 84,

1631), z którym skontaktował go C.. Mimo zapewnień B., że чеки nie posłużą do wypłaty pieniędzy z konta właścicieli, trafiły one do oskarżonego P. P. (1), który własnoręcznie wypisał awersy czeków (opinia grafologiczna k – 123 do 130 i ustna opinia k – 1633) o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) (vide oryginały czeków okazane na rozprawie i kopie k – 14 do 18), w tym podpisując się nazwiskiem „Kozłowski” a następnie przekazał je do zrealizowania T. D. (zeznania k – 53, 54, 87, 88, 760 do 767, 1719v) i M. P. (zeznania k – 62, 63, 234 do 236, 238, 239, 1632v), którzy na ich podstawie wypłacili łącznie kwotę 6200 zł w różnych placówkach, każdorazowo wprowadzając osoby dokonujące fizycznego przekazania gotówki w błąd co do autentyczności dyspozycji właścicieli konta. Kwotą tą obciążony został rachunek Państwa K. – powodując szkodę w kwocie 6200 zł.

Kluczowymi dowodami, w kwestii sprawstwa P. P. (1), spośród wymienionych wyżej były: relacja T. D., który początkowo nie przyznając się do realizacji sfałszowanych czeków twierdził, że skradziono mu dowód osobisty, zatem nie mógł wypłacać w grudniu 1999r. w oparciu o nie pieniędzy (obaliła te twierdzenia opinia grafologiczna k – 130, gdzie wskazano go jako autora podpisów na rewersach 7 dowodowych czeków) a zmieniwszy swoją depozycję (k – 760 do 767) w sposób kategoryczny wskazywał na oskarżonego jako na osobę, która przekazała mu wypisane чеки, M. P. (który przyznał się do realizacji czeków – co potwierdziła zresztą opinia grafologiczna k – 130 – choć nie personalizował osoby, od której otrzymał wypisane na awersach чеки a nawet wykluczał by był to oskarżony, niemniej чеки otrzymał już wypisane – ręką P. P. (1), który najpewniej korzystał przy ich przekazaniu P. z nieustalonego pośrednika), jak też dowód w postaci opinii grafologicznej – sporządzonej zgodnie z kanonami procesowymi i naukowymi, podtrzymana ustnie, gdzie jako autora zapisów (w tym podpisu dysponenta) na awersach (co istotne także w aspekcie przyjętej kwalifikacji) przedmiotowych czeków kategorycznie wskazano P. P. (1). Pozostałe źródła dowodowe, a to: D. K. (1), T. N., S. S., S. K., T. C. i D. B. w sposób koherentny zrelacjonowały okoliczności, w jakich doszło do zabrania czeków państwu K. i sekwencyjnego ich przekazywania kolejnym osobom, tak że finalnie trafiły do oskarżonego, który je wypisał. Podkreślić należy, iż najwięcej szczegółów, co zrozumiałe z uwagi na upływ 15 lat, zawierały ich pierwsze depozycje. Pokrzywdzeni, posiadający wiedzę w tej materii od syna, który nie mogąc odzyskać czeków „pożyczonych” rzekomo w innym celu, poinformował ich o całej sprawie, w związku z czym ich relacje były rodzinnie zbieżne. Oskarżony, odnosząc się do tego zarzutu nie przyznał się (wyjaśnienia k – 1318 do 1322, 1358 do 1361, 1379 do oraz 1491 do 1493; wcześniejsze ograniczały się do werbalnych zaprzeczeń bez odnoszenia się do meritum), zaprzeczając jakimkolwiek udziałowi w fałszowaniu czeków, które zostały następnie zrealizowane na szkodę K.. Podnosił, że relacja D., który go obciążał, została „wymuszona” obietnicą złagodzenia odpowiedzialności tego świadka (oskarżonego w sprawie SR w Z. II K 212/12, gdzie został skazany w trybie art. 335 § 1 kpk), natomiast biegły grafolog popełnił błąd, jako że materiał porównawczy w postaci wniosku o wydanie dowodu osobistego nie był wypełniany jego ręką, tylko przez jego nieżyjącego już obecnie ojca. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w tej materii za niewiarygodne. Wspomniana ekspertyza pismoznawcza w sposób jednoznaczny wskazywała oskarżonego jako autora wszystkich zapisów na awersach czeków „podebranych” rodzicom przez D. K. (2). Biegły w sposób naukowy, jak też posiłkując się swoim doświadczeniem, konkludował w tej materii kategorycznie. Dysponował szerokim materiałem porównawczym (w tym pochodzącym od oskarżonego i innych osób „zamieszanych” w sprawę). Co więcej, opinia była sporządzana w stosunkowo niewielkim odstępnie czasu po inkryminowanym zdarzeniu. Twierdzenia oskarżonego o tym, by materiał bezwzględny w postaci wniosku o wydanie dowodu osobistego nie był sporządzony jego ręką, tylko (nie żyjącego już) ojca nie znajduje w oczach Sądu zrozumienia z dwojakiego względu. Po pierwsze, jak sam oskarżony przyznał – składał na wniosku osobisty podpis, zatem biegły miał autentyczną próbkę porównawczą. Po drugie, oskarżony w żadnym stopniu nie prezentował się ani wówczas, ani obecnie jako osoba niezaradna, wymagająca wsparcia osób trzecich w tak prozaicznych czynnościach jak wypisanie wniosku o wydanie dowodu osobistego. Tłumaczenie zatem, że to jego ojciec wypisał takowy wniosek jest dla Sądu przejawem taktyki obronnej (zmarłego nie można już na tę okoliczność przesłuchać), która prowadzi zresztą, w świetle opinii grafologa, do absurdalnego wniosku, że fałszerstwa czeków dopuścił się jego zmarły ojciec.

Reasumując, Sąd uznał P. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 7 do 9 grudnia 1999r. w Z., działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu dokonał sfałszowania czeków należących do A. i K. K. (2) oznaczonych nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) poprzez podrobienie podpisu wystawcy – podpisując się jako „K.”, to jest właściciel rachunku bankowego, zobowiązując bank do zapłaty na rzecz osoby M.

P. oraz T. D. wskazanych na czekach kwot, jako osób uprawnionych do otrzymania kwoty czekowej, precyzując iż był on autorem całości zapisów na awersach wskazanych tam czeków, na podstawie których bank wypłacił łącznie 6.200 złotych.

Zgodnie z utrwalonym i akceptowanym orzecznictwem – nieuprawniony autor zapisów na awersie czeku (surogatu pieniądza) dopuszcza się zbrodni stypizowanej w art. 310 § 1 kk. Działanie takie, z pełną świadomością, że wypisanie i podpisanie czeku – de facto zlecenia rozporządzenia mieniem zdeponowanym w banku przez właściciela konta – jest fałszerstwem, wskazuje na winę umyślną w zamiarze bezpośrednim. Pochodnym zamiarem jest osiągnięcie korzyści majątkowej, jakkolwiek ten element, choć wydaje się oczywisty, nie jest warunkiem koniecznym dla wyczerpania znamion tego czynu.

Stopień społecznej szkodliwości tego czynu został zasygnalizowany już przez ustawodawcę poprzez określenie jednych z najsurowszych granic wymiaru kary zarówno dolnej (5 lat pozbawienia wolności) jak i górnej (nawet 25 lat pozbawienia wolności). Dodatkowo wpływa nań przedmiot ochrony – podstawowy, a to pewność obrotu pieniądzem i jego surogatami oraz pośredni – cudze mienie, bowiem to ono w konsekwencji zostało uszczuplone. Zważono jednak, że tenże sam ustawodawca przewidział możliwość zastosowania wypadku mniejszej wagi, pozostawiając zdekodowanie tego pojęcia Sądowi w konkretnych relacjach przedmiotowo-podmiotowych. Jako że kwestia dotyczy de facto mienia, podstawowym kryterium wydaje się być jego wartość. Skoro przedmiotowe czeki umożliwiły wypłatę 6200 złotych, to w kategoriach zobiektywizowanych przyjęto, że kwota ta – wynikająca z zapisów oskarżonego na awersach czeków – relatywnie uzasadnia przyjęcie wypadku mniejszej wagi. Dodatkowo zwrócono uwagę na kilkunastoletni upływ czasu od zdarzenia do wyrokowania, co zawsze musi być brane pod uwagę, tak by orzekana w konsekwencji kara nie była nadmiernie represyjna (najważniejsza jest jej nieuchronność, mimo obstrukcji oskarżonego – ukrywającego się przed odpowiedzialnością). Tylko przyjęcie wypadku mniejszej wagi umożliwiło zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie jej w adekwatnej wysokości, zarazem w formie dolegliwej – bezwzględnego pozbawienia wolności. W polu widzenia Sądu pozostawał również fakt, że oskarżony był wówczas młodą osobą, bez przeszłości kryminalnej (jakkolwiek późniejsze, liczne skazania pokazały, że brak ówczesnie reakcji mógł zaowocować kolejnymi naruszeniami prawa). Miarkując powyższe okoliczności, istotne w aspekcie stosowania dyrektyw wymiaru kary, Sąd skazał P. P. (1) na mocy art. 310 § 1 kk i art. 310 § 3 kk przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt. 2 kk na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności. Jak podnoszono wyżej, prócz odplaty o charakterze społecznym, kara ta ma aspekt wychowawczy – uświadamiając oskarżonemu nieuchronność ponoszenia konsekwencji poważnego naruszenia prawa a jej stonowany wymiar jest wyrazem unikania nadmiernej represyjności.

Pochodnymi skazania za ten czyn stały się: obligatoryjny przepadek czeków w oparciu o art. 316 § 1 kk oraz restytucyjny środek karny z art. 46 § 1 kk (en bloc przyjęto działanie przepisów temporalnych z art. 4 § 1 kk, czyli stosowanie przepisów w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w lipcu b.r. choćby z tego względu na fakt, że uprzednio art. 46 § 1 kk nie wymagał zasądzenia odsetek, czyli był względniejszy dla sprawcy) w postaci obowiązku naprawienia szkody wygenerowanej tym czynem, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych A. i K. K. (2) kwoty 6.200 (sześć tysięcy dwieście) zł solidarnie z ustalonymi osobami, które zrealizowały przestępczo wyżej wymienione czeki.

Nadto ustalono, że w 2001r. P. P. (1) pracował w firmie „(...)” w Z., której przedmiotem działalności było, między innymi, pośredniczenie w zawieraniu przez osoby fizyczne z bankami umów kredytowych – ratalnych na zakup określonych towarów (zeznania D. M. k – 433, 434, 1577). W ramach tej działalności oskarżony gromadził stosowne dokumenty (gdzie kluczowym dla oceny zdolności kredytowej klienta przez bank było zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości zarobków) i przygotowywał projekt umowy kredytowej oraz przysyłał je do banku. 20 lipca 2001r. za pośrednictwem firmy „(...)” doszło do zawarcia z Bankiem (...) Spółka Akcyjna w K. (następca prawny – (...) Bank S.A.) umowy nr (...) (k – 404, 405, 420) z A. S. na zakup telewizora o wartości 1699 zł (dowód zakupu k – 419). Przedmiotową umowę sporządził oskarżony, posługując się dowodem osobistym, utraconym przez A. S. (zeznania k – 339, 340, 403, 1550, 1551) oraz ujawnioną u oskarżonego podczas przeszukania legitymacją ubezpieczenia społecznego (protokół k – 324 do 328), podpisując się za niego i przysyłając do w/w banku wraz z wypełnionym zaświadczeniem o zatrudnieniu i dochodach A. S., które nie zawierało prawdziwych informacji

(oryginały dokumentów kredytowych oraz opinia biegłego grafologa Murzyna k – 1633; pierwotna k – 727 do 734 wskazywała na prawdopodobieństwo a ostateczna, sporządzona w toku przewodu sądowego k - 1643 do 1651 jednoznacznie wskazująca na autorstwo, w tym podpisów, P. P. (1) na kluczowych dla uruchomienia kredytu dokumentach k – 421). A. S. zorientował się o zaciągnięciu na jego nazwisko kredytu otrzymując z banku kopię umowy oraz po wezwaniach do jego spłaty przez firmę windykacyjną, której bank sprzedał wierzytelność, nie czekając na wyjaśnienie sprawy.

Powołane przy stanie faktycznym dowody z osobowych źródeł dowodowych – zeznania D. M. i fragment wyjaśnień oskarżonego potwierdziły jego zatrudnienie w tej firmie i pośredniczenie w zawieraniu umów kredytowych; zeznania A. S., który zaprzeczył by przedmiotową umowę zawierał i przedkładał zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, wykluczyły by to on był faktyczną, zobowiązaną stroną umowy, a jego słowa potwierdziła opinia grafologa, wykluczająca jego autorstwo. Nadto, z relacji tego świadka wiadomo, że bank sprzedał swoją wierzytelność firmie windykacyjnej, co ma znaczenie w aspekcie przyjęcia zaspokojenia przez pokrzywdzony bank swoich roszczeń oraz dla ustalenia, że firma windykacyjna nie jest bezpośrednim, kodeksowym pokrzywdzonym, na rzecz którego orzeka się obowiązek naprawienia szkody.. Kluczowa dla oceny odpowiedzialności oskarżonego była uzupełniająca opinia grafologa, który dysponując poszerzonym materiałem porównawczym w postaci próbek pisma, konkludował stanowczo, że autorem podpisu (...) na umowie kredytowej był P. P. (1), jak też oskarżony wypełnił fałszywymi danymi druk „zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu”. Opinia biegłego, sporządzona zgodnie z kanonami kodeksowymi, stanem wiedzy i doświadczenia eksperta, zyskała pełną aprobatę Sądu. W oparciu o nią nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części (dotyczącej kredytów), gdzie zaprzeczał autorstwa swoich zapisów i podpisów na istotnych dla uruchomienia kredytów dokumentach. Zważono także na możliwość wykorzystania przez niego sposobności – zatrudnienia w pośrednictwie kredytowym – dla realizacji przestępczego zamiaru. Wszystkie te okoliczności w sposób komplementarny i logiczny wskazują na jego sprawstwo w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy uznano P. P. (1) za winnego tego, że w dniu 20 lipca 2001r. w K. (gdzie nastąpiło rozporządzenie mieniem), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredytu w wysokości 1699 zł na zakup telewizora, zawarł umowę na kredyt ratalny nr (...) z Bankiem (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) wprowadzając w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego banku co do osoby kredytobiorcy oraz zamiaru wywiązania się z warunków umowy, przy zawarciu której posłużył się dowodem osobistym na dane A. S. (...) oraz przedłożył podrobioną umowę, podpisaną imieniem i nazwiskiem A. S., mającą istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, czym doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1699 zł i strat we wskazanej kwocie, ustalając dodatkowo, że oskarżony podrobił i przedłożył bankowi również „zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach” na nazwisko A. S..

Działanie takie zakwalifikowano jako przestępstwo z art. przestępstwo z art. 275 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Pierwszy z powołanych artykułów wynika z faktu posłużenia się cudzym dokumentem – dowodem osobistym, drugi to konsekwencja finalnego, celowego (zamiar bezpośredni – dolus coloratus) doprowadzenia pracowników banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 1699 zł poprzez wprowadzenie ich w błąd co do autentyczności osoby kredytobiorcy i przedkładanych dokumentów kredytowych, z pełną świadomością, że kredyt ten nie będzie spłacany; wreszcie art. 297 § 1 kk – z uwagi na wygenerowanie i przedłożenie bankowi istotnych dokumentów fałszywie kształtujących wiarygodność kredytobiorcy i mających w związku z tym ważkie znaczenie dla uruchomienia środków. Takie złożone działanie, wyczerpujące znamiona kilku przepisów ujęto jako jeden czyn przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk.

Stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znaczny z uwagi na godzenie w trojakiemu rodzajowi dobro: mienie, dokumenty i pewność obrotu bankowego. Nakłada się nań najwyższy stopień winy. Okolicznością łagodzącą jest relatywnie niewielka szkoda, fakt zaspokojenia banku poprzez sprzedaż wierzytelności i nie poniesienie przez A. S. innych szkód poza moralną – byciem nieświadomym dłużnikiem i koniecznością tłumaczenia się z tego faktu przed windykatorem.

Reasumując, za ten czyn, w oparciu o art. 286 § 1 kk (najsurowszy) w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności. Wspomniane okoliczności przedmiotowo podmiotowo skłoniły Sąd do poszukiwania jako adekwatnej kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, podobnie jak wyżej biorąc pod uwagę znaczny wpływ czasu – zatem unikając nadmiernej represyjności a kładąc nacisk na nieuchronność kary. Istotnym czynnikiem dla miarkowania kary miał także fakt relatywnie niewielkiej szkody i ówczesna, uprzednia jednokrotna karalność na karę samoistnej grzywny (jak wynika z kart karnych, pierwsze prawomocne skazanie datuje się na styczeń 2001r. a kolejne dopiero od 2003r.)

Brak orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wynika z faktu „braku” pierwotnego pokrzywdzonego bowiem bank, który uruchomił środki pieniężne sprzedał wierzytelność innemu podmiotowi, który nie mieści się w kodeksowym pojęciu pokrzywdzonego – uprawnionego do bycia beneficjentem orzeczeń restytucyjnych w procesie karnym.

Kara łączna – wymierzona została zgodnie z zasadami asperacji, czyli pomiędzy dopuszczalną sumą kar a najwyższą z nich. Uwzględniono bez mała dwuletni okres pomiędzy przypisanymi oskarżonemu zachowaniami przestępczymi, zróżnicowany sposób działania, częściowo odmienne rodzaje dóbr chronionych (przy tzw. przestępstwie „czekowym” ważna jest przede wszystkim pewność obrotu) oraz kolejne, późniejsze skazania, datujące się „masowo” od 2003r. – świadczące o postępującej demoralizacji. Dysponując - zgodnie z treścią art. 86 § 1 kk – przedziałem od 2 lat pozbawienia wolności do 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd wymierzył karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tak orzeczona kara łączna stanowi wyraz odpłaty społecznej, z uwzględnieniem konieczności izolacji oskarżonego, wzmocnienia procesu resocjalizacyjnego w warunkach penitencjarnych – w tym uświadomienia mu nieuchronności kary i nieopłacalności przestępczego procederu. Jednocześnie uwzględnia ona wspomniany fakt znacznego upływu czasu od inkryminowanych zdarzeń oraz to, że czyny były popełniane przez młodego człowieka, który dopiero później (vide karta karna i opisane tam prawomocne skazania) zaczął coraz częściej naruszać porządek prawny.

„Kredytowy” wątek zawierał także drugi zarzut. P. P. (1) oskarżono bowiem także o to, że w dniu 18 września 2001r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci kredytu w wysokości 1700 zł na zakup wieży „P.”, zawarł umowę na kredyt ratalny nr (...) (k – 430) z Bankiem (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) wprowadzając w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego banku co do osoby kredytobiorcy oraz zamiaru wywiązania się z warunków umowy, przy zawarciu której posłużył się dowodem osobistym na dane L. M. (...) oraz przedłożył podrobioną umowę, podpisaną imieniem i nazwiskiem L. M. (k – 430, 431), mającą istotne znaczenie dla uzyskania kredytu na zakup wieży stereo (k – 432), czym doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1700 zł i strat we wskazanej kwocie, to jest o przestępstwo z art. 275 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Prokurator postawił go w oparciu o dwa elementy uprawdopodobniające sprawstwo oskarżonego, a to wykorzystanie wyżej opisanej sposobności – zatrudnienia P. P. (1) w firmie „(...)”, pośredniczącej w kredytowaniu oraz konkluzję pierwotnej opinii grafologicznej, gdzie biegły wskazał go jako prawdopodobnego autora sfalszowanych dokumentów (k – 727 do 734), które przedłożone finalnie w banku uruchomiły nienależny kredyt. W tym stanie rzeczy, Prokurator poparł tezę oskarżenia w tym zakresie w sposób kodeksowo wystarczający. Zadaniem Sądu była weryfikacja tego założenia. Dokonano jej poprzez opinię uzupełniającą biegłego grafologa (k - 1643 do 1651), po wzbogaceniu przez niego materiału porównawczego, a konkluzja kategorycznie wykluczająca autorstwo oskarżonego co do kwestionowanych zapisów legła u podstaw jego ekskulpacji w tym zakresie. Podkreślić należy, iż w zróżnicowaniu wniosków biegłego grafologa co do autorstwa oskarżonego na dokumentach kredytowych (S. i M.) Sąd upatruje dodatkowego elementu rzetelności i wiarygodności ostatecznej opinii w tej materii. Zaakcentowania wymaga, że prowadząc postępowanie przygotowawcze Prokurator badał także inne kredyty, w których pośredniczył P. P. (1), gdzie poszlaki wskazywały na jego możliwy udział w przestępstwie wyłudzenia mienia, niemniej, kierując się naczelną zasadą, że domniemania muszą zostać potwierdzone dowodowo, wątków tych nie kontynuował. O ile organa ścigania, dysponując pierwotną opinią wskazującą na prawdopodobieństwo autorstwa fałszywych zapisów oskarżonego, uprawdopodobniły sprawstwo w sposób niezbędny do postawienia zarzutu, o tyle pojawienie się na etapie sądowym kategorycznego przeciwdowodu

– nowej, obszerniejszej, opartej o poszerzony materiał opinii - domniemanie to obaliło. Dalszej weryfikacji stoi na przeszkodzie śmierć L. M., którego nie można już dosłuchać ani pobrać od niego dodatkowych próbek pisma. Zwrócono także uwagę na odmienny modus opererandi, który miał być użyty podczas tego przestępstwa. Otóż przy kredycie S., to oskarżony wypisał i podpisał za niego dokumenty. Przy kredycie M. była to inna osoba (w każdym razie nie oskarżony), zatem utracono logiczny ciąg poszlak, które mogłyby leć u podstaw założenia, że wykorzystując sposobność bycia pośrednikiem kredytowym, oskarżony dopuścił się również tego czynu. Przy takich nierozwiązywalnych już wątpliwościach, skazanie było nieuprawnione, zatem od tego czynu Sąd uniewinnił P. P. (1).

Nadto, Prokurator oskarżył P. P. (1) o to, że: w okresie pomiędzy 11 lipca 2003r. a 15 lipca 2003r. w Z. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy marki F. (...) o nr (...) o wartości 10000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 11 lipca 2003r. w Z. przy ul. (...) na szkodę B. D., to jest o przestępstwo z art. 291 § 1 kk, okresie pomiędzy 6 czerwca 2003r. a 13 czerwca 2003r. w Z. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy marki F. (...) nr (...) o wartości 11000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 6 czerwca 2003r. w Z. przy ul. (...) na szkodę J. M., to jest o przestępstwo z art. 291 § 1 kk oraz okresie pomiędzy 21 lipca 2003r. a 4 sierpnia 2003r. w Z. nabył od nieustalonej osoby samochód osobowy marki F. (...) o nr (...) o wartości 6000 zł, pochodzący z kradzieży dokonanej w dniu 21 lipca 2003r. w Z. przy ul. (...) na szkodę M. M. (1), to jest o przestępstwo z art. 291 § 1 kk. Do sformułowania zarzutów o takiej treści doszło w następującej sytuacji procesowej:

Pierwotnie, w oparciu o tożsame dowody, postawiono oskarżonemu trzykrotny zarzut kradzieży w/w pojazdów z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 kk (a/o k – 982, 983). Rozpoznający je SR w Z., wyrokiem z dnia 14.06.2005r., sygn. akt VII K 729/03 (k - 1059) uniewinnił P. P. (1) od wszystkich zarzucanych mu czynów. Wskutek apelacji Prokuratora, SO w G., wyrokiem z dnia 10.01.2006r., sygn. akt VI Ka 780/05 (k – 1084 do 1087) uchylił sprawę do ponownego rozpoznania, sygnalizując między innymi konieczność dokonania analizy materiału dowodowego pod kątem wyczerpania znamion przestępstwa paserstwa z art. 291 § 1 kk. Właściwy Sąd Rejonowy w Z., pod nową sygnaturą VII K 42/06 (ściślej Przewodniczący Wydziału) dokonał w dniu 9.02.2006r. formalnego zwrotu aktu oskarżenia (zarządzenie k – 1089 i 1090) w celu sporządzenia przez Prokuratora uzasadnienia a/o i wszczęcia śledztwa. Abstrahując od wysoce wątpliwej możliwości formalnej kontroli aktu oskarżenia na etapie, kiedy sprawa została już skierowana na rozprawę a nawet wydany został wyrok a ponowne jej rozpoznanie wynikało z treści wyroku Sądu Odwoławczego, organy ścigania, wszczynając co prawda śledztwo pod koniec sierpnia 2006r., samoistnie dokonały modyfikacji zarzutów i kwalifikacji w kierunku suflowanym przez Sąd Odwoławczy, to jest zarzuciły oskarżonemu trzykrotne paserstwo (vide postanowienie z dnia 20.04.2006r. o zmianie zarzutów k – 1091). Tak opisane zarzuty i kwalifikacja znalazły się następnie we wniosku o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania i w wydanym przez SO w G. ENA (IV Kop 43/13), obejmującym zresztą inne czyny zarzucane obecnym aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. W oparciu o ENA, oskarżony został zatrzymany na terenie Wielkiej Brytanii i wydany polskim organom ścigania.

Sąd zważył w tej materii co następuje:

Niezależnie od przeprowadzonego w tym zakresie przewodu sądowego, gdzie zeznania właścicieli lub użytkowników przedmiotowych pojazdów, osób je odnajdujących w posiadaniu oskarżonego, nie dysponujących dokumentami samochodów, bądź widzących go w tych pojazdach w ruchu ulicznym – wskazywały na niejasne okoliczności, w których P. P. (1) wszedł w ich posiadanie (które to ustalenia nie wymagają doprecyzowania, bowiem stały się irrelewantne w świetle orzeczenia), opisane wyżej uchybienia proceduralne skutkowały stwierdzeniem zaistnienia względnej, ujemnej przesłanki procesowej, skutkującej koniecznością umorzenia postępowania w tym zakresie. Analizując sposób postępowania – konwertowania zarzutów dotyczących wątku samochodowego – sięgnięto po orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 1/09, publ. OSNKW 2009/12/99, OSP 2011/2/19, Biul.SN 2009/12/16-17, gdzie w uzasadnieniu odniesiono się do analogicznej sytuacji zaistnienia podobnych uchybień proceduralnych, które naruszyły zasady: niezmienności zarzutów (patrz również wyrok SN z dnia 30.09.2014r., sygn. akt II KK 234/14, publ. OSNKW 2015/2/14, gdzie wyklucza się wręcz konwersję art. 279 § 1 kk na art. 291 § 1 kk), „nielojalności” strony oskarżającej wobec oskarżonego, który ma prawo „wiedzieć” o jaki czyn jest oskarżany a oskarżyciel nie może koniunkturalnie, korzystając zresztą z podpowiedzi Sądu odwoławczego, modyfikować zarzutu i kwalifikacji,

bowiem jest to prerogatywa sądu, wreszcie konsumpcji skargi w sytuacji, kiedy pierwotny zarzutu (w przedmiotowej sprawie trzy z art. 279 § 1 kk) de facto pozostaje nierozstrzygnięty, pozostając w obrazowym stanie „zamrożenia”, a w jego miejsce pojawia się inny, choć w oparciu o te same dowody. Konkludując – skład 7 sędziów umorzył postępowanie w oparciu o litispendencję (art. 17 § 1 pkt. 7 kpk), jakkolwiek w zdaniach odrębnych (w tym prof. Hofmańskiego) optowano za art. 17 § 1 pkt. 11 kpk jako podstawą umorzenia – „jeżeli prokurator zarzuca oskarżonemu czyn w zmienionej w istotny sposób postaci, to traci prawo do wniesienia skargi w zakresie czynu pierwotnie zarzucanego nawet wtedy, gdy nie jest on ontologicznie tożsamy z czynem zarzucanym pierwotnie. Na przeszkodzie ściganiu stoi wówczas "inna okoliczność wyłączająca ściganie" w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.". Innymi słowy, „wydanie nowego postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 314 kpk), opisującego zarzucany podejrzanemu czyn w zmienionej w istotny sposób postaci, ma miejsce nie tylko wówczas, gdy między czynem nowo zarzucanym a czynem zarzucanym uprzednio zachodzi tożsamość ontologiczna, ale także wówczas, gdy obydwie wchodzące w rachubę czyny wzajemnie się wykluczają z uwagi na wynikający z prawa materialnego brak możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności pociągnięcia podejrzanego do odpowiedzialności za obydwie (KZS 2009 z. 12)”. W przedmiotowej sprawie, fakt „zamrożenia” pierwotnych zarzutów, które były już raz przedmiotem oceny sądów ale wskutek wadliwego wykorzystania instytucji formalnego zwrotu aktu oskarżenia nie zostały ostatecznie rozpoznane a w ich miejsce pojawiły się nowe zarzuty, jest zdaniem tutaj. Sądu przeszkodą do ich rozpoznania, skutkującą koniecznością umorzenia postępowania. Jako podstawę przyjęto art. 17 § 1 pkt. 11 kpk nie tylko ze względu na bardziej przekonującą treść uzasadnienia zdania odrębnego sędziów Sądu Najwyższego ale także z uwagi na fakt, że tak przemodelowane zarzuty znalazły się we wniosku i w postanowieniu o ENA (obejmującego także inne, prawidłowo opisane zarzuty) na mocy którego wydano P. P. (2). Powstałe na kanwie tego wątpliwości co do skuteczności ENA w tym zakresie, zgodnie z wiodącym orzecnictwem (por. post. SA w Katowicach z dnia 2.04.2014r., sygn. I AKz 131/14, publ. LEX nr 1487179 i wyrok SN z dnia 3.09.2009r., sygn. V KK 141/09, publ. OSNKW 2010/2/15, Biul.SN 2010/1/18) – wskazujące jako przeszkody prawne skutkujące koniecznością umorzenia w oparciu o art. 17 § 1 pkt. 11 kpk – dodatkowo uzasadniają przyjętą przez tutaj. Sąd względną podstawą umorzenia.

Oskarżony, po wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez obrońcę z wyboru, korzystał z usług obrońcy z urzędu. Z tego tytułu zasądzono na rzecz Kancelarii Adwokackiej K. T. kwotę 1033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy i 20/100) złote, w tym 23 % podatku VAT, tytułem nie opłaconego dotychczas wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu na trzech terminach rozprawy.

Bezmajętność oskarżonego, osadzonego obecnie do odbycia kary w innych sprawach (to zdecydowało o konieczności skierowania sprawy na posiedzenie uzupełniające w trybie art. 420 kpk w zakresie zaliczenia nadającego się okresu pozbawienia wolności w sprawie), zdecydowało o zwolnieniu go od uiszczenia kosztów sądowych.